

## Wielkiego Xięstwa



## P O Z N A Ń S K I E G O.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

**№ 229. — W Piątek dnia 30. Września 1836.**

### D o c z y t e l n i k ó w g a z e t y.

Z kończącym się trzecim kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: 1 Tal. 18<sup>gr.</sup> sgr.; dla zamiejscowych zaś: 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy, odbierać będą za tę cenę **CODZIENNE** wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym, wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie wina, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 30. Września 1836.

Expedytorem Gazet W. Dekera i Spółki.

### Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 28. Września.

Przybył tu: Cesarsko-Austriacki Tajny Radzca, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze sycylijskim, Hr. Liebzelt, z Petersburga.

Wyjechał: Cesarsko-Rossyjski Tajny Radzca i Dyrektor w Ministerium sprawiedliwości, Dehayes, do Petersburga.

### Wiadomości zagraniczne.

R o s s y j a.

Z Petersburga, dnia 7. (19.) Września.

Buletyny o stanie zdrowia N. Cesarza Jmci.

N. Cesarzowa Jmć rozkazała podać do po-

wszecznej wiadomości odebrane następne buletyny o stanie zdrowia N. Cesarza Jmci: Szósty, 31. Sierpnia o 8 godzinie wieczor. „Zdrowie J. C. Mości zostaje w najbardziej zaspakajającym stanie, puchlina i ból w miejscu złamania stopniowie się zmniejszają.“ (Podpisano:) Lejb-medyk Arendt. — Powiatowy lekarz Zwerner. — Siódmy. Czembar, 1. Września o 8 godz. wieczor. „Zdrowie J. C. Mości jest w stanie zupełnie zaspakajającym; zrastanie się złamanego obojczyka postępuje z dobrym skutkiem.“ (Podpisano:) Lejb-medyk Arendt. — Powiatowy lekarz Zwerner. — Ośmy. Czembar 2. Września o godz. 8 wieczor. „J. C. Mość czuje się zupełnie dobrze. Puchlina w miejscu złamaniem wcale jest nieznaczna i zrastanie się kości i-

dzie w sposób jak najlepszy." (Podpisano:) Lejb-medyk Arendt. — Powiatowy lekarz Zwerner.

### Francya.

Z Paryża, dnia 17. Września.

Pan Martin już od dwóch dni obłożną chorobą złożony. Podobnie i Pan Molé tak jeszcze słaby, że się sprawami wydziału swego zajmować nie może.

Dziennik sporów powiada: Opozycja mocno się z tego cieszyć zdaje, że nowe Ministerium jeszcze nie uzupełnione i ociąganie się takowe poczytuje za pewny znak niepopularności Pana Molégo i jego kolegów. Zdaniem naszym mogłaby opozycja lepszych szukać na to dowodów. Jakże to dziwić może, jeżeli wśród okoliczności, w jakich się teraz znajdujemy, w czasie nieobecności Izby i w chwili, gdzie większa część dyplomatów Paryż opuściła, nowa administracja nieco się ociąga, z całkowitem swoim uorganizowaniem. Czyliż nie równie tyle czasu upłynęło, nim się gabinet z dnia 22. Lutego utworzył? A przecież wtedy Izby były zgromadzone, wszystkie osoby obecne i chwila niespokojności umysłów wymagała prędkiej decyzji. Obecnie nie zachodzą takie okoliczności. Wśród najgłębszej ciszy w kraju, w nieprzytomności Izby, może opozycja bezpiecznie pozostawić nieco czasu nowemu Ministerium do całkowitego uzupełnienia się. Zresztą przy zmianie ministeryalnej najwięcej na tym zależy, aby systemat był wiadomy, jakiego się to Ministerium trzymać zamysła; a zważając na polityczne osoby, które się już połączyły dla utworzenia nowej administracji, system, jakiego się trzymać będą, wątpliwości nie ulega. To samo już jest dostatecznym do uspokojenia kraju. Twierdzono jeszcze dalej, że wiele osób poczytało sobie za obowiązek z politycznych względów nie mieć żadnego udziału w nowym gabinecie; ale to jest błędem. Żadnego takowego wzbraniania się nie można politycznym przypisywać pobudkom, jak o tym zapewnić możemy. — Paix powiada z swej strony o tym przedmiocie: Opozycja nie przestaje zapewniać, że Ministerium nie może się uzupełnić i znaleźć sławnego pałasa do wydziału Ministra wojny; twierdzą nawet, że to niepodobieństwo i spory w tej mierze łatwo do rozwiązania nowego Ministerium przyczynić się mogą. Z pogłoską tą niezawodnie tak się stanie, jak z wszystkimi innemi rozgłaszanemi przez opozycję od chwili mianowania nowych Ministrów. Możemy zapewnić, że pałasz, jakiego do uzupełnienia Ministerium użyją, będzie sławnym i godnym równie Francyi jak i armii.

Pierwszym środkiem, jakiego nowy Prefekt policyi, Pan Gabryel Delessert, chce użyć dla większego bezpieczeństwa mieszkańców stolicy, ma być, jak słychać, utworzenie oddziału nocnych stróży, które to urządzenie w Paryżu dotąd nieznanie było.

Dowiadujemy się, że Pan Horacy Vernet wrócić do Petersburga wróci i z polecenia Cesarza Rossyjskiego małą osadę francuskich malarzy, rzeźbiarzy i architektów ze sobą zabierze, którym w Rossyi wykonanie wielkich planów w architektonicznym zawodzie ma być poruczone.

Sentinelle des Pyrenées zawiera co następuje: W zeszłą niedzielę przybył Generał Cordova z licznym towarzystwem, w którym się i kilka dam znajdowało, do Behobii na obiad. Przybycie jego stało się powodem do kilku nieprzyjacielskich demonstracji z strony załogi małej cytađelli, leżącej na samym końcu mostu na Bidassoi. Zawiadomiono zaraz Generała Cordovę o tém i radzono mu, aby zaniechał przypatrzenia się cytađelli. Lecz Generał Cordova nie zważał na to, i żądał od Kommandanta cytađelli, Iturriza, aby mu wolno było przez most przejść. Komendant nie przychylił się do takowego żądania i żołnierze odebrali rozkaz, aby wzbironi wszelkiej przez most komunikacji. Równocześnie przybył Generał Cordova z kilkoma osobami aż na środek mostu i przypatrywał się przez perspektywę okolicy. Podoficer straży przedniej hiszpańskiej wystąpił zaraz naprzód i zawołał: Wiem, że za to, co teraz uczynić zamysłam, czterema kulami w łeb dostanę; ale mniejsza o to, zgładzić go muszę! Potem z pałaszem w ręku chciał się rzucić na Generała Cordovę, lecz szczęściem wstrzymano go jeszcze w sam czas i Komendant Iturriza kazał go na odwach odprowadzić. Generał Cordova zaś poczytał za rzecz przyzwoitą cofnąć się na powrót.

Z dnia 18. Września.

Rodzina Pana Martina i przyjaciele jego mocno się obawiają o życie jego. Sądzą, że na każdy przypadek nie będzie mógł wstąpić do Ministerium.

Pan Thiers przybył dnia 12. b. m. z swoją rodziną i liczną służbą do Tulonu i dnia następnego popłynął okrętem parowym „Styx“ do Włoch.

Wszystkie niemal osoby aresztowane w ostatnich dniach Lipca i od 5. Września znowu na wolność wypuszczono. Raport zatem o odkrytych spiskach, przyobiecany przez dzienniki ministeryalne zapewne nie wyjdzie.

Z dnia 19. Września.

Hr. Lipano (wdowa po Muracie) przybyła do Paryża.

Tulon najsławniejszy twierdzi, że 30,000 wojska rozmaitego gatunku broni Marszałkowi Clausel na zamierzoną przeciw Konstantynie wyprawę pod rozporządzenie oddano.

Nadeszła tu dzisiaj wiadomość o obwołaniu ustawy z r. 1820 w Lizbonie sprawiła w giełdzie nadzwyczajne zamieszanie, i papiery równie jak portugalskie, tak i hiszpańskie spadły znacznie. Fondy francuskie utrzymały się jakkolwiek; zdaje się wszelako, że spekulantom wielką ogarnęła obawa przesilenia finansowego, przynajmniej znajdują wszystkie papiery skarbowe bez różnicy nierównie więcej sprzedających, aniżeli nabywców. Pokazywano w giełdzie listy z Londynu, w których wynurzają przekonanie, że obecne Ministerium zapewne wkrótce zostanie rozwiązane i że Torysowie powtórnie staną u steru rządów.

Pismo z Bajonny z dnia 15. donosi: „Don Carlos odebrał w weklach na miasto to wystawionych 1,500,000 fr. Na niektórych z pomiędzy tych weklów czytano imiona dwóch znamienitych domów handlowych Amsterdamskich. Nakupiono więc dużo amunicji i innych potrzeb wojskowych na rachunek Don Carlosa a z gorliwości, okazanej przy tej sposobności przez liwerantów, wynika, że do tymczasowemu niedostatkowi pieniędzy w głównej kwaterze Don Carlosa tym albo innym sposobem zaradzą.“

Z dnia 20. Września.

Monitor dzisiejszy zawiera rozmaite postanowienia królewskie, z dn. 19. m. b. datowane, na mocy których Ministerium zostaje uzupełnionem. Par Francji i Generał-Porucznik Barón Bernard został mianowany Ministrem wojny, a Deputowany Pan Martin (z Departamentu Północy) Ministrem budowl publicznych, rolnictwa i handlu. Ponieważ wszelako Pan Martin obecnie chorobą złożony, ma więc aż do wyzdrowienia jego Minister skarbu, Pan Duchatel, oraz Ministerstwem handlu zarządzać.

Hrabina Lipano stanęła w mieszkaniu dawniejszego Sekretarza gabinetowego Napoleona, Pana Menneval. Wiele znamienitych osób pospieszyło złożyć swe uszanowanie siostrze Napoleonu. „Któż zdoła opisać uczucia (wyraża jedna gazeta) które wdowę po Królu Muracie w chwili wjazdu jej do Paryża przepełniały!“

Legion anglo-krystynowski skutecznie dn. 13. zrana powtórne uderzenie na linie karlistowskie, ale z równie niepomysłnym wypad-

kiem jak dawniej; zaczęli bowiem nieprzyjaciela pod Logolą w pobliżu Astegarragi, aby jeśliby być mogło, trakt główny opanować i tam się usadowić. Wszakże po zapalczywej obronie odparli go Karoliści z znaczną stratą.

Pisz z Bajonny z d. 17. m. b.: „Don Carlos zwiedziwszy linie militarne w Guipuzkoi, powrócił dn. 14. wieczorem do Tolozy. Krystyniści od kilku dni w ustawicznym ruchu; przybywają z rozmaitych miejsc, aby się nad brzegami Ebru koncentrować, gdzie korpus 20,000czny pod rozkazami Generała Oraa utworzą; rozumieją powszechnie, że korpus wspomniany ze strony Estelli do Nawarry wtargnie.“

Z Londynu, d. 20. Września.

Wiadomość o nastąpnym dnia 8. m. b. proklamacyi ustawy z r. 1820 w Lizbonie, podobnej w głównych zarysach swoich do konstytucji hiszpańskiej z r. 1812, przybyła w piątek nastatku parowym „Manchester“ do Falmouthu. Statek rzeczony odpłynął dnia 10. z Lizbony i przywiózł depesze nowego rządu do tutejszego poselstwa portugalskiego. Konstytucją obwołaną przez lud i wojsko, uznała i przyjęła Królowa Donna Marya już dnia następnego o godz. 4. zrana. Kuryer i Globe wychwalają wzorową spokojność, z jaką się wszystko odbyło, i godną postawę żołnierzy, niepokazujących żadnej nieprzyzwoitej chęci. (Redakcyja gazety Poznańskiej poda szczegółowe doniesienia o tym wypadku w numerze jutrzejszym pisma swego.) Globe, zawierający niekiedy oświadczenia Ministerjalne, artykuł swój o tém zdarzeniu następującym rozpoczyna wstępem: „Nadeszły dotychczas wiadomości nie są jeszcze dostateczne, abyśmy o przyczynach onego i o możliwym toku dalszych zdarzeń, zdanie nasze dać mogli. Rozumiemy, iż Ludwik Filip teraz się przekonał, że się przez wzbranianie swoje energicznego uskutecznienia traktatu poczwórnego przymierza, na większe naraził niebezpieczeństwa, aniżeli gdyby był zaraz przystąpił do urzeczywistnienia traktatu nielekając się niczego. Postępowanie jego uczyniło położenie całego półwyspu nierównie krytyczniejszem i nie jest rzeczą niepodobną, że duch w Portugalii i Hiszpanii obudzony, i w innym krajom się udzieli.“

Niderlandy.  
Z Hagi, dnia 16. Września.  
Dziś zwinęto obóz pod Reyen. Główna kwatera J. K. M. Xięcia Oranii jest znowu

przeniesioną do Tilburg, Generała Porucznika Geen do Breda, a Xięcia Sasko-Wejmarskiego Bernarda do Bostel.

Z Kassel, dnia 6. Września.

Niedawno przybył tu spiesźnie z Wiednia austriacki Sekretarz poselstwa, Baron Stahl, celem zastąpienia dotychczasowego sprawującego interesu austriackiego, Barona Erberg, który od dworu swego otrzymał polecenie, aby niezwłocznie udał się do Szwajcaryi. Mniemają atoli, iż Baron Erberg wróci tu po niejakiem czasie.

Z Frankfortu n. M., dn. 13. Września. Ambassador Wielkiej Brytanii przy dworze francuzkim, Lord Granville, przybył wczoraj do tutejszego miasta.

Z Hamburga, dnia 14. Września.

Do Travemünde przybyła dziś Cesarsko-rosyjska korweta „Lwica“ z Kronsztadu.

Dnia 11. b. m. flota Cesarsko-rosyjska, stojąca pod Kopenhagą, udała się w dalszą żeglugę ku południowi.

## Rozmaite wiadomości.

W tych dniach wyszła w Warszawie powieść oryginalna, pod tytułem: *Henryk i Maryja*.

X. Aloizy Osiński wydaje w Wilnie żywot Piotra Skargi po drugi raz — i obraz życia i pism Jakóba Wujka z Wągrowca współczesnego Skargi z przyłączeniem wiadomości o Bibliach, Psalterzach, Postyllach, Kaucyonach rozmaitych wyznań, o których tak mało mamy wiadomości. Tenże X. Prałat Osiński pisał o jezuitach w Polsce w wieku 16. we względzie nauk i wymienił wszystkich Jezuitów, piszących po polsku, a nawet po łacinie. Dokończył żywoty biskupów wileńskich od wprowadzenia religii katolickiej do Litwy. Oprócz składu pism Kapituły Katedralnej Wileńskiej wiele miał pomocy z archiwum wileńskiego Xiążąt Radziwiłłów. Dawno oczekiwany słownik języka polskiego, nad którym X. Infułat od trzydziestu lat pracuje, ma wydać swoim kosztem dawny jego uczeń Eugeniusz Poniatowski, a tym czasem wydał X. Osiński na próbę dwa wyrazy: *łza i nadzieja*.

Pewien bogaty 90letni kapitalista we Francji zawarł ze swoim lekarzem następującą ugodę: Za każdy rok, w którym on żyje, dawać mu będzie 3,000 frank. pensyi; zaś przez czas jego choroby wytraci mu dzienny dochód od całorocznej summy, pensyja ta od dnia śmierci kapitalisty ustaje.

Po Bentkowskiego literaturze z upragnieniem czekamy Historii literatury polskiej, która nie była spisem i samą biblijografią książek. Wygotował już zmarły w Wilnie Sobolewski *Historję literatury polskiej*, która zwykłym u nas torem będzie leżała w rękopismie, póki przez wydanie innego dzieła mniej potrzebną nie stanie się. Prócz Pana Szulca, zajmującego się pisaniem historii literatury polskiej, Xiądz Aloizy Osiński ma już przeszło dwadzieścia tomów w rękopismie, obejmujących nieoszacowane skarby do historii literatury polskiej. Każdego autora jest żywot i rozbiór dzieł jego.

## Zmiana lokalu.

Nasz handel sukienny dnia dzisiejszego z dotychczasowego naszego lokalu w rynku Nr. 51, przenieśliśmy do kamienicy Pani Au wdowy, w rynku Nr. 53. i przy tej sposobności polecamy nasz nałężycie dobrany skład francuzkich, niderlandzkich i krajowych sukien tak gładkich, jako też nakrapianych, kałmuków we wszystkich gatunkach, najnowszych kałmirków, ratów na podszewki do płaszczy, astrachanów na kołnierze do płaszców i t. d., przyrzekając rzetelne usłużenie, najumiarkowańsze ceny i najpункtualniejsze dopełnienie wszelkich obstackunków na cywilne i militarne efekta.

Poznań, dnia 25. Września 1836.

M. i H. Mamrót.

Szanownemu Obywatelstwu i Prześwietnej Publiczności poleca się podpisany na nadchodzący jarmark z wszelkimi gatunkami pięknych towarów nożowniczych własnej fabrykacyi.

L. Schäfer,  
nożownik z Krosna nad Odrą.

## Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 27. Września 1836.	Papiera-mi	Gotowi- zną
Oblig. długu państwa . . .	100 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{1}{2}$
Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .	101 $\frac{1}{2}$	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . .	—	—
Wschodnio-Pruskie . . . . .	103	—
Szląskie . . . . .	105 $\frac{1}{2}$	—